



Węże syreny św. Izydora z Sewilli. Problem atrybucji nazwy

Serpents Sirens in St Isidore of Seville. The Question of Name Attribution

Krzysztof Morta¹

Abstract: The topic of the article is the question of the name of Arabia's flying serpents that, according to Isidore of Seville's account, were to be called by the name of sirens. Tales about winged serpents had had a centuries-old tradition even before Isidore, in the Greek and Latin literatures. They appeared for the first time in the 5th century BC thanks to Herodotus and his *Histories* II 75-76. However, not until Isidore of Seville and his *Etymologiae* XIV 3, 7 were those serpents specifically referred to as sirens. The author of the article traces back the surviving texts by both the pagan and Christian authors. He tries to find out what the Isidore's source of this piece of information was. As a result of his research, the author points to a mysterious mention found in St. Jerome's *Commentary on Isaiah*. After its thorough analysis, based on other texts by Jerome, the author explains how the name of sirens – previously not related to the tale about Arabia's winged serpents – has been incorporated into their description created by Isidore.

Keywords: St Isidore of Sevilla; St Jerome; snake; dragon; Sirens; translation studies; exegesis

Przedmiotem naszego artykułu jest kwestia nazwy syren², którą miały być określane uskrzydłone węże Arabii. Na tę informację natrafiamy w *Etymologiach* (XII 4, 29), encyklopedycznym dziele Izydora z Sewilli, gdzie możemy przeczytać następujący passus: „W Arabii zaś żyją węże obdarzone skrzydłami, które są nazywane syrenami. Poruszają się one szybciej niż konie, powiadają ponadto, że także latają. Ich jad jest tak silny, że śmierć po ukąszeniu następuje szybciej od bólu”³. Izydor w tej

¹ Dr Krzysztof Morta, adiunkt, Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych, Uniwersytet Wrocławski, Polska; email: krzysztof.morta@uwr.edu.pl; ORCID: 0000-0003-4719-6904.

² Ze względu na przytaczane różne publikacje, gdzie syreny są zapisane albo z dużej, albo z małej litery, w artykule ujednoliciłmy pisownię (poza cytataми) do formy z małej litery.

³ Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 29, ed. J. André, Isidore de Séville, *Étymologies. Livre XII. Des animaux*, Auteurs Latins du Moyen Âge 12, Paris 2012,

informacji nawiązał do starożytnej opowieści o skrzydlatych węzach, które miały przylatywać z Arabii do Egiptu i zagrażać temu krajowi. W świecie greckim pierwsze zachowane informacje o skrzydlatych węzach pochodzą z V wieku przed Chrystusem, a znajdziemy je w *Dziejach* Herodota. Dla porównania warto przytoczyć opis, który stał się źródłem dla późniejszych pisarzy greckich i łacińskich, by w końcu trafić do encyklopedii Izydora:

Jest w Arabii miejscowość, leżąca mniej więcej naprzeciw miasta Buto⁴, do której sam się udałem, aby zasięgnąć wiadomości o uskrzydłonych węzach. Przybywszy tam, ujrzałem kości węży i kręgosłupy w ilości niemożliwej do opisanja; leżały tam kupy kręgosłupów, jedne większe, drugie mniejsze, inne jeszcze mniejsze, a było ich mnóstwo. Miejscowość, gdzie te kręgosłupy były zsypane, taki ma wygląd: z przełęczu górskiej jest dostęp do wielkiej równiny, która przylega do Równiny Egipskiej. Otóż jest podanie, że wiosną skrzydlate węże przylatują z Arabii do Egiptu, a ptaki ibisy zachodzą im drogę u wejścia do tego kraju i nie przepuszczają węży, tylko je zadziobują. [...] Kształt zaś węża jest taki jak węzów wodnych. Skrzydeł nie ma on upierzonych, lecz są one prawie takie same jak u nietoperza⁵.

Herodot powróci jeszcze do charakterystyki uskrzydłonych węży przy opisie Arabii w księdze III swego dzieła:

Małe z kształtu, różnobarwne z wyglądu, w wielkiej ilości siedzą dokoła każdego drzewa [rodzącego kadzidło], te same, które w gromadach ciągną na Egipt. [...] Podobnie, gdyby zmije i uskrzydłone węże Arabii tak się rozmnażały, jak im naturalne właściwości na to pozwalają, życie dla ludzi nie byłoby możliwe⁶.

s. 157: „In Arabia autem serpentes sunt cum alis, quae sirenae vocantur, quae plus currunt ab equis, sed etiam et volare dicuntur, quorum tantum virus est ut morsum ante mors insequatur quam dolor”. Wszędzie tam, gdzie nie podano tłumacza, przekładu dokonał autor artykułu.

⁴ Prawdopodobnie chodzi o miasto 'Imet, dzisiejsze Tell el-Fara'un. Zob. D. Asheri – A. Lloyd – A. Corcella, *A Commentary on Herodotus Books I-IV*, Oxford – New York 2007, s. 290.

⁵ Herodotus, *Historiae* II 75-76, tł. S. Hammer, Herodot, *Dzieje*, Warszawa 1954, s. 151-152.

⁶ Herodotus, *Historiae* III 107, tł. Hammer, s. 250-251.

Porównując tekst Izydora z wiadomościami Herodota, widzimy, że pewne informacje na temat skrzydlatych węży zostały pominięte przez biskupa Sewilli. Dotyczy to szczegółów miejsca występowania tych gadów (Izydor ograniczył się do ogólnej informacji o Arabii) oraz charakterystyki wyglądu węży (brak w *Etymologiach* wzmianki na ten temat). Mamy natomiast rozbudowaną informację o wyjątkowej jadowitości tych węży.

Zagadkowe starożytne relacje na temat uskrzydłonych węży były przedmiotem dociekań różnych uczonych, którzy starali się wyjaśnić, czy są to wiadomości fantastyczne, legendarne czy też echo jakichś opowieści o realnie istniejących stworzeniach w świecie przyrody. Jednak, ponieważ w rzeczywistości węże obdarzone skrzydłami *sensu stricto* nie istnieją, doszukiwano się początków opowieści o nich np. w przeinaczonych informacjach dotyczących szarańczy⁷. Nie brakowało także wyjaśnień, że u podstaw tych opowieści leżą ubarwione wiadomości o jaszczurce (*Draco volans*) z Borneo i Filipin⁸.

Wydaje się jednak, że początków opowieści o uskrzydłonych węzach Arabii należy szukać na Bliskim Wschodzie, czyli tam, gdzie według starożytnych źródeł miały one występować. Współcześni badacze odkryli początki tej historii w lokalnej tradycji poświadczonej w piśmie klinowym. W asyryjskich dokumentach pojawia się wzmianka o uskrzydłonych węzach, i to o dwa wieki wcześniej niż relacja Herodota. Chodzi o sprawozdanie z wyprawy Asarhaddon⁹ na Egipt w 671 roku przed Chrystusem. Wzmiankę tę znajdujemy w relacji z marszu asyryjskiego władcy przez pustynię Negew i pustynię Synaj¹⁰. Poszczególne etapy podróży zostały spisane na glinianej tabliczce i, chociaż zachowała się tylko

⁷ K.F. Kitchell Jr., *Animals in the Ancient World from A to Z*, London – New York 2014, s. 70: „Hutchinson claims that the animals in question are locusts, basing his arguments on the fact a bee is referred to as a winged serpent”.

⁸ Kitchell Jr., *Animals in the Ancient World from A to Z*, s. 70. Żebra tej jaszczurki przekształciły się w swego rodzaju „skrzydła” pokryte błoną, przez co są wykorzystywane do lotu szybującego. Ta identyfikacja jednak może być niezwiązana z historią uskrzydłonych węży Arabii i należeć do innej tradycji pochodzącej z wypraw z III wieku przed Chrystusem do Azji. Opis takich stworzeń występujących poza Arabią zostawił Nearch, jeden z towarzyszy Aleksandra Wielkiego w wyprawie do Indii (zachowany u Eliana: Claudius Aelianus Praenestinus, *De natura animalium* XVI 41).

⁹ Król Asyrii panujący w latach 681-669. Biblia wspomina o nim (אֲסַרְחַדְדֵּן) 3 razy: 2Krl 19,37; Ezd 4,2; Iz 37,38.

¹⁰ K. Radner, *The Winged Snakes of Arabia and the Fossil Site of Makhtesh Ramon in the Negev*, „Wiener Zeitschrift für die Kunde des Morgenlandes” 97 (2007) s. 355.

jej niewielka część (około jednej czwartej całego tekstu)¹¹, w ocalałym fragmencie przy opisie czyhających zagrożeń można znaleźć informację na temat „żółtych uskrzydłonych węży”¹².

Austriacka asyriolog, Karen Radner, jest przekonana, że w opisie wyprawy Asarhaddona znalazły swe odzwierciedlenie topograficzne obserwacje charakterystycznych elementów regionu¹³. Według Radner źródłem legendy o skrzydlatych węzach były skamieliny w Maktesz Ramon, w tym szkielety salamandr z wczesnokredowego okresu (*Ramonellus longispinus*)¹⁴. W pewnym stopniu takie wyjaśnienie koresponduje z relacją Herodota. Przypomnijmy, że grecki dziejopisarz zaznacza, że nie widział żywych okazów i że pokazano mu jedynie szkielety tych węży.

¹¹ K. Radner, *Esarhaddon's expedition from Palestine to Egypt in 671 BCE: A trek through Negev and Sinai*, w: *Fundstellen: Gesammelte Schriften zur Archäologie und Geschichte Alt Vorderasiens ad honorem Hartmut Kühne*, red. D. Bonatz – R. Czichon – F.J. Kreppner, Wiesbaden 2008, s. 305.

¹² K. Radner, *Esarhaddon's expedition from Palestine to Egypt in 671 BCE*, s. 307: „4 Four ‘miles’ of land I travelled over alum, musû stones [and other stones]; 5-7 four ‘miles’ of land, a journey of two days, I stepped repeatedly on two-headed snakes [... whose touch] is deadly, but continued; four ‘miles’ of land, a journey of [two days] – yellow snakes spreading wings (but continued)”.

¹³ Radner, *Esarhaddon's expedition from Palestine to Egypt in 671 BCE*, s. 311.

¹⁴ Radner, *The Winged Snakes of Arabia*, s. 360-361: „Of the fossils of Makhtesh Ramon (...), the spiral ammonites in various sizes are most obvious to the modern visitor, with diameters of a centimetre to more than a meter and openly visible and accessible on the surface of the hillsides of the crater at eye's level height; this has sadly led to major damage as a result of the last decades' increased tourist activity. Higher up on the hillsides, rich vertebrate fossil assemblages can be found, such as the remains of various sauropterygia and amphibians. It should be noted that these fossils are easy to spot, as the cream-coloured rock sets off the darker bones. When Esarhaddon's account speaks of «yellow» snakes, this description can easily be reconciled with the colour of the fossils at Makhtesh Ramon. For us, the most relevant published collection of fossils are the amphibian remains which, to a layman's eye, indeed resemble snakes with wings: fossils of long-bodied salamanders (*Ramonellus longispinus*), different frog species and their tadpoles were openly visible at the so-called «Amphibian Hill» in the southeast of the crater and have been scientifically excavated and studied”. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że echa tych samych bliskowschodnich informacji oprócz Herodota należy szukać także w tekście biblijnym, we wzmiankowanym w Księdze Izajasza (14,29; 30,6) „smoku skrzydlatym” (*saraf meofef*). Mitologiczne rozważania i wyjaśnienia odnoszące się do *saraf meofef* są naszym zdaniem mniej przekonujące. Zob. J. De Savigniac, *Les „Seraphim”*, VT 22/3 (1972) s. 320-325; A.J. Wiesman, *Flying Serpents?*, TyndB 23/1 (1972) s. 108-110.

Relacja Herodota na temat skrzydlatych węży podlegała różnym przeobrażeniom i modyfikacjom w kolejnych wiekach. Można powiedzieć, że późniejsi autorzy dokonywali w zależności od potrzeb (wynikających po części z charakteru i rodzaju ich pism)¹⁵ różnych modyfikacji opisu Herodota: odpowiednio skracali jego tekst lub wybierali tylko część opisu, niekiedy też z powodu różnych nieporozumień nieświadomie wypaczali pierwotny sens. Mogliśmy to zobaczyć przy zestawieniu opisu uskrzydłonych węży u greckiego historyka z informacją w *Etymologiach*. Oczywiście jest, że Izydor nie dokonał tego wyciągu bezpośrednio z relacji Herodota, lecz zrobili to wcześniejsi pisarze¹⁶, za którymi stała już pewna tradycja przekazu tej informacji. Izydor skorzystał właśnie z takiej skróconej wersji. Poszukując najbliższego opisowi Izydora źródła w literaturze łacińskiej, natrafiamy na autora z III wieku po Chrystusie, Solinusa, gdzie w jego chorograficzno-paradoksograficznym dziele *Collectanea rerum memorabilium* możemy przeczytać na temat skrzydlatych węży następujące wiadomości: „Albowiem wszelkie bagna arabskie ślą¹⁷ gromady uskrzydłonych węży, których trucizna tak szybko działa, że śmierć po ukąszeniu następuje szybciej niż ból”¹⁸.

Dla lepszego porównania zestawmy te dwie relacje ze sobą w języku oryginału:

In Arabia autem serpentes sunt cum alis, quae sirenae vocantur, quae plus currunt ab equis, sed etiam et volare dicuntur, quorum tantum virus est ut morsum ante mors insequatur quam dolor (Izydor).

Nam quaecumque Arabicae paludes pennatorum anguium mittunt examina,

¹⁵ Zależało to od tego, czy miała to być krótka wzmianka u gramatyków, opis w dziele geograficznym, czy np. *exemplum*.

¹⁶ Zauważono, że późniejsze relacje o skrzydlatych wężach (Cyceron, Pomponiusza Meli, Pliniusza Starszego, Józefa Flawiusza, Pauzanasza, Aeliana, Solinusa, Ammianusa Marcellinusa i Isidora z Sewilli) bazują na Herodocie. Zob. R. Rollinger – M. Lang, *Die fliegenden Schlangen Arabiens: Transfer und Wandlung eines literarischen Motivs in der antiken Überlieferung. Ein Florilegium*, w: „Eine ganz normale Inschrift”... und Ähnliches zum Geburtstag von Ekkehard Weber. Festschrift zum 30. April 2005, red. F. Beutler – W. Hameter, *Althistorische-epigraphische Studien* 5, Wien 2005, s. 101-109.

¹⁷ Chodzi o inwazję tych węży na Egipt.

¹⁸ Zob. Caius Iulius Solinus, *Collectanea rerum memorabilium* XXXII 31, 33, ed. T. Mommsen, C. Julii Solini, *Collectanea rerum memorabilium*, Berolini 1895, s. 145. Por. także: Gajusz Juliusz Solinus, *Zbiór wiadomości godnych uwagi albo Polihistor*, tł. B.J. Kołoczek, Kraków 2020, s. 227.

quorum tam citum uirus est, ut morsum ante mors quam dolor insequatur (Solinus).

Między obydwoma przekazami zauważalny jest nie tylko mocny związek treściowy, ale też silna zależność pod względem formalnym, ujawniająca się w doborze takich samych słów i konstrukcji zdaniowych¹⁹. Tak silne podobieństwo każe nam przypuszczać, że Solinus, jako wcześniejszy autor, był źródłem dla Izydora. Kwestią otwartą jest jedynie to, czy było to źródło bezpośrednie czy pośrednie²⁰.

W relacji biskupa Sewilli możemy jednak przeczytać nieznaną Solinusowi informację, która została zamieszczona w postaci wstawki „quae sirenae vocantur”. Jest to w historii o skrzydlatych węzach Arabii zupełnie *novum*. Poza Izydorem nikt wcześniej o tym nie wspomniał. Od czasów Herodota zatem po raz pierwszy w *Etymologiach* pojawia się istotne uzupełnienie historii o latających węzach Arabii. O tyle ważne, że ich „syrenia” nazwa wejdzie na stałe do opisów skrzydlatych węży w literaturze europejskiej. Stanie się tak ze względu na wielką poczytność, jaką cieszyła się ta pierwsza chrześcijańska encyklopedia przez wiele wieków od jej napisania²¹.

Do informacji Izydora sięgnie m.in. działający w XIII wieku Tomasz z Cantimpré w swym dziele *Księdze o naturze rzeczy* (*Liber de natura* 8, 36). W tej bardzo popularnej w średniowieczu encyklopedii²² możemy bowiem przeczytać:

¹⁹ Zwraca szczególną uwagę opis działania jadu uskrzydłonych węży, który u Izydora i Solinusa jest prawie identyczny.

²⁰ Można z kolei wykazać wcześniejsze źródła, które były podstawą opisu Solinusa. Należy do nich relacja Pompomiusza Meli, autora z I wieku po Chrystusie. W jego dziele *De Chorographia* (III 82) możemy przeczytać: „De serpentibus memorandi maxime, quos parvos admodum et veneni praesentis certo anni tempore ex limo [Arabico] concretarum paludium emergere, in magno examine volantes Aegyptum tendere, atque in ipso introitu finium ab avibus quas ibidas appellant adverso agmine excipi pugnaque confici traditum est”. O związku tej informacji z opisem Solinusa, zob. K. Morta, *Z badań nad źródłami opisów zwierząt u Solinusa*, „Classica Wratislaviensia” 27 (2007) s. 78-80.

²¹ W średniowieczu mogło krążyć ok. 10 tysięcy manuskryptów tej encyklopedii, co oznacza, że była najczęściej czytany dziełem zaraz po Biblii. Por. J.N. Hillgarth, *Isidore of Seville*, *Dictionary of the Middle Ages* 6, 564.

²² Encyklopedia ta była nie tylko często przepisywana i tłumaczona na języki narodowe, ale również wydawano ją w wiekach późniejszych drukiem. O wydaniach tego dzieła w wiekach XV-XVII, zob. H. Platelle, *Introduction*, w: *Thomas de Cantimpré, les*

Syreny są węzami tak jak i syreny, stwory morskie. Jak powiada *Experimentator*²³, mieszkają one na obszarach Arabii i są w stanie prześcignąć konie. Niektóre z nich mają skrzydła i mogą latać. Ich jad jest tak silny i tak skutecznie prowadzący do śmierci, że śmierć następuje, zanim poczuje się ból²⁴.

Z Izydora czerpać będą także autorzy piszący w językach narodowych, jak Brunetto Latini w swej encyklopedii napisanej w języku starofrancuskim: „Prawdą jest, że w Arabii żyje pewien gatunek białego węża zwany syreną: wąż ten porusza się tak prędko, iż niektórzy powiadają o nim, że lata. Wąż ten ma jad tak okrutny, że gdy kogoś ukąsi, ten umrze, zanim poczuje ból”²⁵.

Skąd jednak zaczerpnął informację o nazwie syren dla skrzydlatych węży sam Izydor? Ponieważ nie wspomina o tym żadne inne źródło, trudno tłumaczyć to wpływem jakiejś innej tradycji o skrzydlatych węzach Arabii. Jest jednak pewna wzmianka u Euchariusza z Lyonu (zm. 449), dość szczególna i zagadkowa, którą przy naszych rozważaniach należy przywołać. Pojawia się ona w jego dziele *Instructiones* (po 434 roku), w rozdziale *De idolis* przy charakterystyce syren, które zostają tam wymienione obok innych demonów („Beelzebul”, „Diabolus”, „Satan”): „Syreny u Izajasza są demonami albo wielkimi smokami, zarówno grzebieniastymi, jak i latającymi, jak niektórzy uważają”²⁶.

Należy od razu zaznaczyć, że wiadomości Euchariusza w żaden sposób nie są powiązane ze skrzydlatymi węzami Arabii. Odnoszą się one do

exemples du 'Livre des abeilles'. Une vision médiévale, Miroir du Moyen Âge, Turnhout 1997, s. 5, przyp. 1; s. 6, przyp. 4.

²³ J. Deus, *Der „Experimentator” – eine anonime lateinische Naturenzyklopadie des Fruhen 13. Jahrhunderts*, Hamburg 1998, s. 274.

²⁴ Thomas Cantimpratensis, *Liber de natura rerum* VIII 36, 1, ed. M. Cipriani, 2017: „Syrene serpentes sunt sicut et syrenes monstra marina. Sicut dicit Experimentator, in partibus Arabie habitant et cursu validiores equis sunt. Nonnulli ex eis sunt qui habentes alas volare possunt. Horum tantum virus est et ita efficacissimum ad inferendam mortem, ut morsum ante morsum quam dolor sequatur”.

²⁵ Brunetto Latini, *Li Livres dou Tresor* I 136, 3, ed. S. Baldwin – P. Barrette, Brunetto Latini, *Li Livres dou Tresor*, Medieval and Renaissance Texts and Studies 257, Tempe 2003, s. 113, tł. M. Frankowska-Terlecka – T. Giermak-Zielińska, Brunetto Latini, *Skarbiec wiedzy*, Warszawa 1992, s. 162.

²⁶ Eucharius Lugdunensis, *Instructiones ad Salonium* II 341-343, CCL 66, 207: „Sirenae in Esaia daemones aut dracones magni, cristati pariter ac uolantes, ut a quibusdam putatur”.

mitycznych stworzeń pogańskiego antyku i ich natury. A zostały wspomniane przez biskupa Lyonu przy objaśnieniach dotyczących różnych stworzeń pojawiających się w Septuagincie. Niemniej informacja przekazana przez Eucheriusza w odniesieniu do mitycznych syren jest podobnie zaskakująca i odosobniona, jak Izydorowe skrzydlate węże o nazwie syren. Eucheriusz podaje bowiem informacje o syrenach, które żadna wcześniejsza tradycja nie poświadcza. Nie znajdujemy również nic na temat Izajaszowych „smoczycy syren” ani w literaturze chrześcijańskiej greckiej, ani łacińskiej. Nie wspominają też o tym żadne komentarze biblijne. Co zatem pozwoliło biskupowi Lyonu na taką charakterystykę?

Badacze wskazują na jedno źródło, wcześniejsze od Eucheriuszowego świadectwa o kilkadziesiąt lat, które bardzo podobnie opisuje syreny. Odwołują nas w ten sposób do Hieronima i sporządzonego przez niego w zaciszu betlejemskiej pracowni komentarza do dziesięciu wizji przeciwko narodowi proroka Izajasza²⁷. Komentarz ten, obejmujący egzegezę literalną do Iz 13,1–23,18, Hieronim napisał w 397 roku dla biskupa pannońskiego, Amabilisa (stanowi on obecnie księgę piątą dużego komentarza do Księgi Izajasza). W passusie poświęconym tłumaczeniu hebrajskich nazw niebezpiecznych istot, które zasiedlają w wyniku boskiej kary wyludniony Babilon (Iz 13,21–22), natrafiamy na następującą informację w odniesieniu do *thennim*²⁸, hebrajskich węzowych stworów: „*Thennim* zaś są przekładane²⁹ jako syreny, które my rozumieć będziemy albo jako demony, albo jakieś stwory, albo też jako wielkie smoki, które są grzebieńniaste i latające”³⁰. Wydawać by się mogło, że przywoławszy Hieronimowy komentarz do Iz 13,21–22, dotarliśmy do podstawowego i jedyne go źródła informacji o syrenach jako „dracones”. Nikt przed Hieronimem bowiem takiego odniesienia czy zestawienia nie dokonał.

²⁷ Wskazując na Hieronimowe analogie, zupełnie pomijają świadectwo Eucheriusza, którego wersja jest najbliższa Izydorowi. Zob. Isidore de Séville, *Étymologies*, livre XII, tł. J. André, Paris 2012, s. 156, przyp. 260.

²⁸ Za krytycznymi wydaniem Hieronimowego Komentarza do Izajasza (z którego pochodzą cytaty w tym artykule) będziemy stosowali formę *thennim*. Hebrajski masorecki zapis i wymowa to תַּנִּינִם. Dziś wiadomo, że pod zbliżonymi zapisami kryły się dwa różne stworzenia. Zob. K. Morta, *Biblical Tannin/tannim in St. Jerome's Translation*, w: *The Bible in the Patristic Period*, ed. M. Szram – M. Wysocki, *Studia Patristica* 103, Leuven 2021, s. 129.

²⁹ Chodzi o przekład tłumaczy heksaplarnych (Akwiłę, Symmachusa i Teodocjona).

³⁰ Hieronymus, *Commentarii in Esaiam* V 20 (ad Is 13,20–22), CCL 73, 166: „*Sirenarum autem thennim vocantur, quas nos aut daemones, aut monstra quaedam, vel certe dracones magnos interpretabimur, qui cristati sunt et volantes*”.

Dzisiejsze tłumaczenia komentarza do Księgi Izajasza w rozpatrywanym przez nas miejscu również całą wypowiedź odnoszą do syren, czyli że są to istoty demoniczne, jakieś stwory lub wielkie węże³¹. Informacja ta jednak powinna nas mocno dziwić w kontekście wszystkich innych wypowiedzi Hieronima na temat syren, które znajdziemy w jego twórczości. Poza tym jednym miejscem opisuje on je bowiem jako mitologiczne

³¹ Zob. San Jerónimo, *Comentario a Isaías (Libros I-XII)*, tł. J.A. Gutiérrez, *Obras completas de San Jerónimo 6a*, Biblioteca de Autores Cristianos 667, Madrid 2007, s. 303: „Por otra parte, a las sirenas se las llama *thennim*, que yo interpretaré como demonios o ciertos monstruos o ciertamente serpientes grandes, que son crestadas y voladoras”. Takie tłumaczenie i interpretacja tej Hieronimowej informacji ma swoją wielowiekową tradycję. Na przykład działający w IX wieku benedyktyński mnich Haymo z opactwa w Saint-Germain d’Auxerre w swym komentarzu do Księgi Izajasza m.in. napisał: „Syreny są smokami, grzebieniastymi i skrzydlatymi, jak bajki poetów mówią; są rybami morskimi mającymi podobieństwo do kobiet. Mogą również syreny być rozumiane jako wyobrażenia demonów” (Haimo Autissiodorensis, *Annotatio libri Isaiae prophetae* II 13 (ad Is 13,21-22), CCM 135C, 235). Również późniejsi badacze i uczeni traktowali bezkrytycznie informację Hieronima, twierdząc wprost, że Strydonita uważał syreny za smoki: „Il semble donc que, tout en faisant leur part aux interprétations des autres, il considèrerait, quant à lui, les sirenae comme des dragons” (E. Faral, *La queue de poisson des sirènes*, „Romania” 74/296 (1953) s. 437). Część z nich starała się nawet wysnuwać hipotezy, że Hieronim odniósł się w swoim komentarzu do jakiegoś węża, a nazwa „syrena” to tylko zbieżność w zapisie z mitologicznymi istotami. Próbowano zatem odwoływać się do różnych kodeksów, doszukując się formy *siren*”. Z taką koncepcją wyszedł już w XVII wieku wybitny francuski uczonec, biblista i językoznawca Samuel Bochart: „Et multo ante Hieronymus in *Esa.* 13. v. 22 *Sirenae autem* וְנָחִים *vocantur; quas nos aut Daemones, aut monstra quaedam, vel certe dracones magnos interpretati sumus, qui cristati sunt, et volantes. Melius Sirenes dixissent, quas Poetae multo aliter describunt Sed Patribus Siren est draconis species*” (S. Bochart, *Hierozicon sive de animalibus sacrae Scripturae*, t. 2, Lugduni 1712, s. 429). Wydaje się nam, że tego rodzaju rozważania, oparte głównie na gramatycznym odczytaniu informacji Hieronima, bez głębszego kontekstu i odniesienia do jego całej spuścizny literackiej, mogą posłużyć raczej za przykład, kiedy nowa wiadomość będąca rezultatem błędu lub przeinaczenia, staje się podstawą do formowania opisów i wspierania nowych koncepcji oraz hipotez, jak np. informacja o wielkoludach strzegących złota u Izydora (K. Karttunen, *Phoebo vicinus Padaeus: Reflections on the Impact of Herodotean Ethnography*, w: *The Children of Herodotus: Greek and Roman Historiography and Related Genres*, ed. J. Pigoń, Cambridge 2009, s. 20), która w rzeczywistości zrodziła się jedynie z przeinaczenia wiadomości Hieronima. Zob. K. Morta, *Ancient Commenting Literature and the Etymologies of Isidore of Seville*, w: *Glossae – Scholia – Commentarii. Studies on Commenting Texts in Antiquity and Middle Ages*, ed. M. Mejór – A. Jażdżewska – A. Zajchowska, Frankfurt am Main 2014, s. 120.

śpiewaczki, zgubne dla żeglarzy, a także jako zmysłowe kusicielki³², czyli zgodnie z wiedzą i legendami zarówno pogańskiego antyku, jak i przekazami współczesnych mu pisarzy chrześcijańskich.

Rodzi się zatem pytanie, skąd Hieronim zasięgnął informację, że syreny mogą być również wielkimi, grzebieniastymi węzami? Czy taki opis znalazł w jakimś wcześniejszym dziele, dziś dla nas zaginionym (np. u Orygenes), czy może Strydonita dotarł do odosobnionej i nieznannej bliżej innej tradycji o syrenach, zachowanej np. w oralnych, lokalnych przekazach o tych mitologicznych stworach?³³ Te przypuszczenia wydają się jednak mało prawdopodobne. Dlatego spróbujemy prześledzić i przeanalizować tę kwestię pod różnym kątem i z różnych perspektyw, aby odnaleźć możliwe źródło tych odosobnionych i nieznanych skądinąd informacji.

Zacznijmy od tego, że podany przez Hieronima opis *dracones* nie ma nic wspólnego z syrenami, lecz jest znaną z antycznej literatury i ikonografii charakterystyką wielkich węży. Autorzy zarówno greccy, jak i rzymscy przedstawiali smoki jako właśnie wielkie węże, uzbrojone w haczykowate zęby (ale nie jad), z grzebieniem na głowie i brodą³⁴, często uskrzydłone. Ten opis Hieronim mógł znać z przeczytanych tekstów pisarzy klasycznych z czasów szkolnych, jak i późniejszej lektury³⁵. Wszak w jego pismach znaleźć możemy niejedno miejsce, gdzie

³² U Ojców Kościoła widoczne są tendencje do eksponowania zmysłowych cech syren. Dlatego te mitologiczne stwory symbolizują również ponęty ciała, lubieżność (Ambrosius, *De fide* 3, 1, PL 16, 0590CD). W tej konwencji widzi je niekiedy Hieronim, który np. w alegorycznych objaśnieniach do Iz 43,20 poprzez obraz syren opisuje grzeszników oddających się rozpuście: „Sirenas interpretati sunt, animalia portentosa, quae dulci carmine atque mortifero navigantes Scyllaeis canibus lacerandos praecipitabant. Hocque significat, quod voluptati prius et luxuriae dediti, ad servitutum Domini convertantur” (Hieronimus, *Commentarii in Esaiam* XII 14 (ad Is 43,16-21), CCL 73A, 493).

³³ Tak jak w przypadku miejscowych opowieści o syrenach na Sycylii. W *Apologii przeciw Rufinowi*, przy opisie swej podróży z Rzymu, Hieronim, gdy opisuje przybycie do Regium u wybrzeży Sycylii, wspomina o dotyczących tych miejsc legendach, które tam poznał: „Tam poznałem stare legendy o niebezpiecznej przeprawie podstępного Ulisa, o pieśniach Syren i o nienasyconym wirze Charybdy”, Hieronymus, *Epistula adversus Rufinum* (= *Liber tertius adversus libros Rufini*, CPL 614) 22, CCL 79, 93, tł. S. Ryznar, Św. Hieronim, *Apologia przeciw Rufinowi*, PSP 51, Warszawa 1989, s. 119.

³⁴ Claudius Aelianus Praenestinus, *De natura animalium* XI 26: „ἔχει γοῦν ὁ μὲν δράκων ὁ ἄρρητον τὸν λόφον καὶ τὴν ὑπὲρ τὴν”. Zob. także: D. Ogden, *Drakōn: Dragon Myth and Serpent Cult in the Greek and Roman Worlds*, Oxford – New York 2013, s. 155-161.

³⁵ J.N.D. Kelly, *Hieronim*, tł. R. Wiśniewski, Warszawa 2003, s. 18-19. Nauczycielem Hieronima był sławny gramatyk i historyk literatury rzymskiej, Eliusz Donat (Aelius Donatus). Por. L. Holtz, *Donat et la tradition de l'enseignement grammatical. Etude sur*

nawiazuje lub wręcz cytuje autorów rzymskich (mimo podjęcia walki z literaturą pogańską na pewnym etapie swojego życia – *ciceronianus*)³⁶. O grzebieniastym smoku mógł Hieronim przeczytać np. w *Metamorfozach* Owidiusza przy opisie zamiany Kadmosa i jego żony w wielkie węże: („I ona głaszcze śliską szyję grzebieniastego smoka”)³⁷ czy też przy wyprawie Jazona („Wystarczyło uśpić ziołami czujnego smoka, który strzegąc złotego drzewa, budził strach grzebieniem, potrójnym jęzorem, zakrzywionymi zębiskami”)³⁸.

Dlaczego zatem charakterystyka grzebieniastego smoka, rozpowszechniona w literaturze antycznej i znana powszechnie w starożytności grecko-rzymskiej miałyby stać się nagle w Hieronimowym komentarzu częścią opisu syren? Co uzasadniałoby połączenie ze sobą dwóch różnych pod każdym względem stworzeń?

Wydaje się słuszne, aby przytoczyć szerszy fragment Hieronimowego komentarza do Iz 13,21-22, by zapoznać się z całym kontekstem, gdzie pada to zestawienie syren z *dracones*. Passus dotyczy zasiedlenia zniszczonego i wyludnionego Babilonu przez różne istoty demoniczne i jest komentarzem literalnym poświęconym identyfikacji hebrajskich terminów:

Do tego stopnia Babilon będzie zniszczony i opuszczony, że nawet nie będzie nadawał się na pastwiska dla bydła i trzody. Nie rozbije tam bowiem Arab ani Saracen namiotu ani nie odpoczną tam pasterze zmęczeni wędrówką za stadami, lecz wśród zniszczonych murów i ciasnych starych zwalisk zamieszkają *siim*, które jedynie Siedemdziesięciu przełożyło jako dzikie zwierzęta: inni użyli tej samej nazwy, która u Hebrajczyków została zapisana, chcąc, aby było

l'Ars de Donat et sa diffusion (IVe-IXe siècle) et édition critique, Paris 1981, s. 44-46; E. Luebeck, *Hieronymus quos noverit scriptores et ex quibus hauserit*, Lipsiae 1872, s. 194-195; A. Danysz, *Św. Hieronim i św. Augustyn a literatura świecka*, „EOS” 6 (1910) s. 92-112.

³⁶ Kelly, *Hieronim*, s. 52-55.

³⁷ Publius Ovidius Naso, *Mathamorphoses* IV 598-599: „[...] at illa/lubrica per mulcet cristati colla draconis”, tł. A. Kamieńska, Owidiusz, *Metamorfozy*, t. 1, Wrocław 2004, s. 122. Współcześni badacze wymieniają Owidiusza wśród innych autorów pogańskich (m.in. Cyserona, Wergiliusza, Terencjusza, Horacego, Lukana, Kwintyliana, Seneki Młodsze), których lekturze poświęcał się Hieronim, zob. H. Hagendahl, *Jerome and the Latin Classics*, VigChr 28/3 (1974) s. 216-227.

³⁸ Publius Ovidius Naso, *Mathamorphoses* VII 149-151: „Pervigilem superest herbis sopire draconem, / qui crista linguis que tribus praesignis et uncis / dentibus horrendus custos erat arboris aureae”.

rozumiane, że są to rodzaje demonów albo upiory. *I wypełnią się domy*, jak my podaliśmy, *smokami*, jak Akwila przełożył: tyfonami, jak Symmach: *ohim*, powtarzając to samo słowo co w hebrajskim. Siedemdziesięciu zaś i Teodocjon przełożyli jako „hałasy” i „dźwięki”. Potem następuje: *kosmacze będą tam podskakiwać*, które są rozumiane jako albo inkuby, albo satyry, albo jacyś dzicy ludzie, których niektórzy nazywają faunami („fatui ficarii”) albo rozumieją jako rodzaje demonów. W miejsce sów także wszyscy³⁹ przełożyli tym samym słowem hebrajskim *iim*, jedynie Siedemdziesięciu oddało jako osłocentary. Syrenami zaś *thennim* są nazywane, które my [Hieronim] będziemy rozumieć albo jako demony, albo jakieś stwory, albo też jako wielkie smoki, które są grzebieniaste i skrzydlate⁴⁰.

W tym komentarzu Hieronim ukazuje, jakie greckie ekwiwalenty u Iz 13,21-22 wprowadzili do swoich przekładów tłumacze heksaplarni w miejsce hebrajskich terminów, przy czym zamieszcza tu obok uwag translatorskich także interpretacyjne, tj. czym są te stworzenia i jak je należy rozumieć. Po kolei podając greckie odpowiedniki złowieszczych istot, dociera do *thennim* i tu również odnosi się do stosowanej przez tłumaczy ekwiwalencji tej hebrajskiej nazwy. Wskazuje w swym komentarzu, że ten hebrajski termin został oddany przez Akwilę, Symmachusa i Teodocjona jako „syreny” (LXX przetłumaczyła przez ἑχίδναι – ‘jeże’)⁴¹.

³⁹ Chodzi o Akwilę, Symmachusa i Teodocjona.

⁴⁰ Hieronymus, *Commentarii in Esaiam* V 20 (ad Is 13,20-22), CCL 73, 165-166: „Nec ponet ibi tentoria Arabs; nec pastores requiescent ibi. Sed erunt ibi bestiae, replebuntur domus eorum draconibus et habitabunt ibi struthiones, et pilosi saltabunt ibi. Et respondebunt ululae in aedibus eius, et sirenae in delubris voluptatis. In tantum Babylon vastata erit atque deserta, ut ne ad pascua quidem armentorum et pecorum utilis sit. Non enim tendet ibi Arabs Saracenusque tentoria, nec pastores post vestigia gregum fessi labore quiescent, sed inter parietinas et angustias veterum ruinarum habitabunt Siim, quod soli LXX bestias transtulerunt. Alii ipso nomine quod apud Hebraeos scriptum est, volentes genera daemonum intelligi vel phantasmata. Et replebuntur, inquit, domus, ut nos diximus, draconibus; ut Aquila transtulit: typhonibus; ut Symmachus ohim, ipsum verbum Hebraicum exprimens. LXX vero et Theodotio clamores vel sonitus interpretati sunt. Quodque sequitur: Pilosi saltabunt ibi, vel incubones, vel satyros, vel silvestres quosdam homines, quos nonnulli fatuos ficarios vocant, aut daemonum genera intelligunt. Pro ululis quoque omnes ipsum verbum Hebraicum iim, soli LXX onocentauros transtulerunt. Sirenae autem thennim vocantur, quas nos aut daemones aut monstra quaedam, vel certe dracones magnos interpretabimur, qui cristati sunt et volantes”.

⁴¹ W rzeczywistości tych ekwiwalentów było więcej i *thennim* tłumaczono w innych miejscach Biblii i w zależności od tłumacza również jako „dracones” (najczęściej)

Hieronim podjął się dwukrotnie trudu napisania komentarza do złorzeczeń przeciw narodom. Pełny komentarz do wszystkich rozdziałów Księgi Izajasza napisał w latach 408-410. Po 10 latach skomentował też ponownie wersety 13,13-23 (znalazły się one w VI księdze nowego komentarza). W tym późniejszym komentarzu, choć charakteryzuje syreny w podobny sposób co w pierwszym, o ich „smoczej” naturze nie już jednak nie wspomina. Konfrontacja ze sobą obu komentarzy do Iz 13,21-22 ukazuje to w sposób ewidentny:

Komentarz pierwszy: „Syreny [...], które my będziemy rozumieć albo jako demony albo jakieś stwory, albo jako smoki”⁴².

Komentarz drugi: „Syreny [...]; oznaczające albo jakieś zwierzęta, albo demony według błędzeń pogan słodko śpiewające i zwodzące ludzi”⁴³.

Drugi komentarz dostarcza mocnego dowodu na to, czym rzeczywiście były dla Hieronima antyczne syreny i jak je pojmował. Nie tylko nie wspomina w nim o ich „smoczej” naturze, ale przytacza ich klasyczną, można by rzec szkolną, definicję zaczerpniętą z Homera⁴⁴, którą nie raz będzie przywoływał przy kolejnych wzmiankach o syrenach⁴⁵.

Dodajmy, że również w komentarzu Hieronima do Jr 10,22, gdzie także pojawiają się różne ekwiwalenty dla terminu *thennim*, syreny zostają wyjaśnione niemal identycznie („monstra quaedam et daemonum phantasmata”) jak w pierwszym komentarzu do Iz 13,21-22, napisanym dla Amabilisa („aut daemones, aut monstra quaedam”). Jednak w tym przypadku nie znajdziemy już odniesienia do wielkich węży („dracones”).

I uczyni, że zamiast ludzi zamieszkają tam smoki i wszelkie zwierzęta jadowite, albo strusie, które to właśnie zwierzę odpowiednie jest dla pustkowi

czy „struthiones”. Zob. Hieronymus, *Commentarii in Hieremiam* II 95 (ad Ier 10,22), CCL 74, 109; F. Field, *Origenis Hexaplorum quae supersunt*, t. 2, Oxonii 1875, s. 600.

⁴² Hieronymus, *Commentarii in Esaiam* V 20 (ad Is 13,20-22), CCL 73, 166: „Sirenae [...], quas nos aut daemones, aut monstra quaedam, vel certe dracones magnos interpretabimur”.

⁴³ Hieronymus, *Commentarii in Esaiam* VI 20 (ad Is 13,19-14,1), CCL 73, 235: „Sirenas [...]; significantes vel bestias aliquas esse, vel daemones, iuxta errorem gentium dulce cantantes, et decipientes homines”.

⁴⁴ Homerus, *Odyssea* XII 1-200.

⁴⁵ Niekiedy rozszerza tę informację o znany z legendy o syrenach motyw zatykania uszu. Zob. Hieronymus, *Adversus Jovinianum* 1, 3, PL 23, 0215C: „Clausio aure”.

i na pustyni rodzi się i żyje. Albo też możemy tłumaczyć, przez syreny, tzn. jakieś stwory i wyobrażenia demonów⁴⁶.

Analizując przywołane komentarze, zauważamy, że Hieronim charakteryzował syreny albo krótką, utartą formułą jako „jakieś stwory” (ewentualnie „zwierzęta”) i „demony”⁴⁷, albo w rozszerzonej wersji odwoływał się do klasycznych opowieści o ich zgubnych dla żeglarzy pieśniach. Co jednak istotne dla naszych rozważań, również w przytoczonym komentarzu do Księgi Jeremiasza Hieronim, wskazując na różne znane mu z Heksapli przekłady terminu *thennim* (smoki, strusie, syreny), nie tylko ich ze sobą nie utożsamia, ale również nie dostrzega między nimi żadnego związku. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że Strydonita nie identyfikuje syren z *dracones* (ani ze *struthiones*), a jedynie wymienia te trzy stworzenia jako warianty greckich ekwiwalentów jednego hebrajskiego terminu.

Odrębność natury i symboliki smoków oraz syren⁴⁸ można również wywnioskować z analizy innych miejsc w pismach Hieronima, w których nawiązuje on do tych stworzeń. Jest to szczególnie widoczne w dalszej części jego komentarza do Księgi Izajasza, przy rozważaniach egzegetycznych nad Iz 43,20⁴⁹, gdzie wprost o tym pisze, kwestionując

⁴⁶ Hieronymus, *Commentarii in Hieremiam* II 95 (ad Ier 10,22), CCL 74, 109-110: „Et faciat pro hominibus dracones habitare, et cuncta animantia venenata, sive struthiones, quod et ipsum animal, solitudinis familiare est, et in desertis nascitur ac nutritur. Aut certe sirenas, monstra quaedam et daemonum phantasmata possumus intelligere”.

⁴⁷ Można powiedzieć, że były to znane z wcześniejszych egzegetycznych greckich pism utarte wyjaśnienia, jak należy rozumieć te istoty. Na przykład *Fizjolog* 13 określa je jako zwierzęta: „εἰσὶ ζῷα ἐν τῇ θαλάσσει λεγόμενα σειρήνες” (*Physiologus* 13, ed. O. Schönberger, *Physiologus Griechisch-Deutsch*, Stuttgart 2001, s. 24, tł. K. Jażdżewska, *Fizjolog* 13, Warszawa 2003, s. 35). Euzebiusz w swym Komentarzu do Izajasza pisze o syrenach jako demonach: „καὶ ὄνοκενταύρους καὶ σειρήνας καὶ στρουθοὺς, δαίμονας τινὰς αἰνιττόμενος τοὺς ἐν τοῖς ἀγάλμασι τῆς εἰδωλολατρίας αὐτῶν ἐμφωλεύσαντας.” (Eusebius Caesariensis, *Commentarii in Isaiam* ad Is 34,11-15, ed. J. Ziegler, *Eusebius Werke*, t. 9: *Der Jesajakommentar*, Berlin 1975, s. 224).

⁴⁸ Hieronim postrzega jednoznacznie syreny jako wytwór wyobraźni, pisząc wprost, że są to bajki poetów i legendy pogan: „Narrant gentilium fabulae, cantibus sirenarum nautas isse in saxa praecipites” (Hieronimus, *Ep.* 117, 6, w: Hieronymus, *Epistulae 71-120*, ed. I. Hilberg, CSEL 55, Vindobonae 1912, s. 429). W odniesieniu natomiast do „dracones”, których miejsce starożytni widzieli w realnym świecie przyrody, nie stosuje mitologicznych uwag.

⁴⁹ Iz 43,20: „Glorificabit me bestia agri dracones et strutiones quia dedi in deserto aquas flumina in invio ut darem potum populo meo electo”.

nawet zasadność użycia niektórych greckich odpowiedników hebrajskiego *thennim*:

Zamiast smoków, które wymienił jedynie Teodocjon, zgodnie z hebrajskim zapisem⁵⁰, pozostali przetłumaczyli to jako „syreny” – fantastyczne stworzenia, które słodką, a jednocześnie śmiertcionołą pieśnią wabią żeglujących, by rzucić ich na pożarcie sycylijskim psom (...). Wydaje się, że lepiej użyć w przekładzie słowa „smoki”, ponieważ współgrają one ze strusiami. Za każdym razem, gdy mowa jest o zwierzętach pustkowi, wymienia się te stworzenia, jako charakterystyczne dla pustyni⁵¹.

Hieronim polemizuje tutaj z przekładami *thennim* dokonanymi przez LXX, Akwilę i Symmachą⁵², którzy oddali ten termin jako „syreny”. Za-uważa, że bardziej odpowiednie byłoby tłumaczenie *thennim* jako „dracones” (‘smoki/węże’), gdyż w przeciwieństwie do syren smoki lepiej pasują do opisu pustynnego terenu. Warto więc zapytać, analizując ten komentarz w kontekście naszych rozważań, czy gdyby Hieronim identyfikował syreny z grzebieniastymi smokami i nie uważał ich jako zupełnie odrębnych istot, ten jego wywód miałby sens?

Przytoczone przykłady ukazują wprost, że Hieronim nigdzie w swych pismach nie utożsamiał syren ze smokami ani nie obdarzył ich smoczymi cechami. Tego rodzaju informacje byłyby nie tylko niezgodne z ogólną wiedzą Strydonity, ale wręcz wbrew niej. W całej swej twórczości traktował syreny zgodnie z antycznymi opisami, a w translacji biblijnej jako jeden z wariantów tłumaczeniowych obok *dracones* dla hebrajskich *thennim*.

W oparciu zatem o cały przeanalizowanego przez nas materiał wydaje się, że powodem powstania przeświadczenia o syrenach mających

⁵⁰ Hieronim wskazuje na „dracones” w przekładzie Teodocjona i dodaje „jak w hebrajskim zostało napisane” („ut in Hebraico scriptum est”), gdzie w tekście hebrajskim pojawia się nazwa *thennim*. Zob. Hieronymus, *Commentarii in Esaiam* XII 14 (ad Is 43,16-21), CCL 73A, 493. Ta uwaga jasno wskazuje, że w jego rozumieniu *thennim* były smokami.

⁵¹ Hieronymus, *Commentarii in Esaiam* XII 14 (ad Is 43,16-21), CCL 73A, 493: „Pro draconibus, quos solus Theodotio, ut in Hebraico scriptum est, appellavit thennim, reliqui Sirenas interpretati sunt, animalia portentosa, quae dulci carmine atque mortifero navigantes Scyllaeis canibus lacerandos praecipitabant [...] licet melius sit dracones intelligi, quia iunguntur et struthiones, ut quia semel de bestiis solitudinis loquebatur, haec animantia poneret, quae deserto familiaria sunt”.

⁵² Zob. także: F. Field, *Origenis Hexaplorum quae supersunt*, t. 2, Oxonii 1875, s. 518.

naturę czy też kształt smoków był błąd w zapisie informacji w pierwszym komentarzu do Iz 13,21-22.

Widzimy tu dwie możliwości zaistnienia tego błędu. Pierwsza, niezależna od Hieronima, wiązałaby się ze sprawami tekstologicznymi, gdzie za ewentualne zepsucie tekstu odpowiadałby skryba przepisujący komentarz do Księgi Izajasza. Gdyby bowiem przyjąć, że pierwotnie w rzeczonym zdaniu forma zaimka *quas* miała postać *quos*, zagadkowy problem syren smoków stałby się bezprzedmiotowy. Zaimek w tej formie odnosiłby się nie do syren, które są rodzaju żeńskiego, ale do *thennim*, które w języku hebrajskim mają rodzaj męski. Jeśliby zatem przyjąć, że Hieronim użył formy *quos*, to zarówno *aut daemones*, *aut monstra quaedam*, jak i *vel certe dracones* odnosiłyby się do *thennim*. Koniektura zaimka względnego dałaby następującą treść Hieronimowego komentarza do Iz 13,21-22: „Jako Syreny zostały przetłumaczone *thennim*, które [*thennim*] my rozumieć będziemy jako demony albo jakieś stwory, lub też jako wielkie węże, które są grzebieniaste i latające”. Nietrudno sobie wyobrazić, że skryba, który w odróżnieniu od Hieronima nie znał języka hebrajskiego, mógł dokonać własnej korekty przepisywanego tekstu, uznając, że zdanie względne odnosi się do syren i poprawna forma zaimka powinna być formą żeńską, czyli *quas*⁵³. Nie jest wykluczone, że na takie rozumienie mógł wpłynąć często stosowany w zapisie zaimka względnego system skrótów. Mankamentem tej hipotezy byłby czas powstania tej błędnej lekcji. Musiałoby to się stać na bardzo wczesnym etapie tradycji rękopiśmiennej, skoro już wspomniany Eucheriusz rozumiał

⁵³ Nie byłby to przypadek odosobniony. Na przykład wszystkie zachowane kodeksy tekstu Katullusa zawierają poprawioną przez skrybów lekcję „arido” zamiast „arida” (Gaius Valerius Catullus, *Liber I* 2). Stało się tak, gdyż rzeczownik *pumex*, którego epitetem jest *arido*, w szkolnej gramatyce traktowany był jako rodzaj męski. We wczesnym więc procesie rękopiśmiennym poprawiono rzekomy błąd. Dopiero przegląd uwag starożytnych gramatyków na temat pierwszej pieśni Katullusa, w tym informacja Serwiusza (Maurus Servius Honoratus, *In Vergilii Aeneidos Libros XII* 587: „In pumice autem iste masculino genere posuit, et hunc sequimur. Nam et Plautus ita dixit, licet Catullus dixerit feminino”), gdzie *expressis verbis* wskazano, że poeta z Werony w problematycznym miejscu traktował *pumex* jako rodzaj żeński, spowodowały, że filolodzy klasycyści dokonali korekty wbrew zachowanym kodeksom i wprowadzili w wydaniach krytycznych utworów Katullusa lekcję *arida* jako pierwotną. Zob. *Catuli Veronensis Liber*, ed. E. Behrens, Lipsiae 1893, s. 3). O zepsutej lekcji zaimka względnego *qui* w *Eklodze* (IV 62) Wergiliusza, który zachował się we wszystkich kodeksach w postaci *cui*, zob. L.D. Reynolds – N.G. Wilson, *Skrybowie i uczeni. O tym, w jaki sposób antyczne teksty literackie przetrwały do naszych czasów*, tł. P. Majewski, Warszawa 2008, s. 287.

syreny jako smoki. Tak wczesne zepsucie tekstu nie jest jednak wykluczone, o czym świadczą wypowiedzi samych starożytnych autorów na ten temat⁵⁴. Trudniej natomiast byłoby wytłumaczyć odejście Hieronima od jego dotychczasowej praktyki egzegetycznej, w której podstawą interpretacji, symboliki czy alegorezy jest grecki lub łaciński odpowiednik demonicznej istoty, a nie hebrajski termin.

Dlatego uważamy, że należy skupić się na drugiej możliwości powstania błędu, a raczej nieporozumienia, za które odpowiedzialność ponosiłby sam Hieronim, a konkretnie niejasno wyrażona przez niego myśl w zapisie. Nie byłby to zresztą, jeśli chodzi o Strydonitę, odosobniony przypadek. Hieronim, który pracował szybko⁵⁵, czerpiąc z różnych źródeł, zwłaszcza egzegezy greckiej, nie zawsze wyrażał się jasno i zrozumiale. Czasami dokonywał zbyt daleko idących skrótów myślowych lub z kolei zawiłych konstrukcji syntaktycznych, co było i jest dużym wyzwaniem dla czytelnika co do prawidłowego odczytania treści. Przykładem tego może być Hieronimowy komentarz do Iz 30,6, gdzie czytamy: „W miejsce «bazyliuszka latającego», którego Siedemdziesięciu przełożyło jako «potomstwo żmij latających», w hebrajskim jest podane ἐμπρηστής i «latający», którego my możemy nazywać «palącym», a po hebrajsku jest nazywany «saraf»⁵⁶. Tekst tego komentarza nie jest dla nas do końca jasny, a jego tłumaczenie sprawia trudności w uchwyceniu właściwego sensu. Imiesłów „volans”, oznaczający „latający”, trudno bowiem przetłumaczyć jako „palący”. Możemy jedynie przypuszczać, że Hieronim popełnił tutaj jakiś błąd, być może pomijając niektóre słowa w konstrukcji tej wypowiedzi⁵⁷.

⁵⁴ Nierzadko w starożytności pierwsze wydania wychodzące niejako spod pióra autora miały już wtedy wiele błędów. Boleje nad tym Cynceron (Marcus Tullius Cicero, *Ep.* III 5, 6): „Ex latinis vero [libris], quo me vertam, nescio: ita mendose et scribuntur et veneunt”.

⁵⁵ Zob. Ł. Krzyszczyk, *Św. Hieronim, Komentarz do Księgi Abdiasza (Commentarius in Abdiam, CPL 589)*, VoxP 60 (2013) s. 571, 573.

⁵⁶ Hieronymus, *Commentarii in Esaiam IX*, 17 (ad Is 30,6-7), CCL 73, 385: „[...] pro *regulo volante*, quem *LXX genimina aspidum volantium* transtulerunt, in Hebraico ἐμπρηστής dicitur et volans quem nos appellare possumus comburentem, et Hebraice vocatur saraph”.

⁵⁷ W tak konstruowanym zdaniu brakuje bowiem przytoczenia hebrajskiego określenia *meofef*, które właśnie oznacza „latający” i do tego występuje w tekście oryginalnym. Posłużenie się w tym miejscu greckim przymiotnikiem ἐμπρηστής jako hebrajskim odpowiednikiem ewidentnie wskazuje na korzystanie przez Hieronima z greckiego komentarza, gdzie zapewne wyjaśniono znaczenie użytego przez Izajasza terminu

W przypadku uwagi o syrenach jako wielkich smokach sądzimy, że również mamy do czynienia z tego rodzaju nieporozumieniem w zapisie. Hieronim chciał najprawdopodobniej w swym pierwszym komentarzu do Iz 13,21-22 krótko odnieść się zarówno do *sirenae*, jak i do *dracones*, czyli do dwóch różnych, jak wykazaliśmy, ekwiwalentów *thennim*⁵⁸. Zatem z jednej strony miała to być charakterystyka syren wyrażona przez „*quas nos aut daemones, aut monstra quaedam*” z drugiej strony – smoków, wielkich węży, wyrażona przez „*qui cristati sunt et volantes*”. Problem zrodził się wskutek niezręcznego połączenia tych informacji na poziomie składniowym.

Jeśli bowiem przeanalizujemy strukturę budowy rzeczzonego zdania, zauważymy, że jego przekaz nie jest tak klarowny i jednoznaczny pod względem gramatycznym, jak mogłoby się początkowo wydawać. Widać to szczególnie przy założeniu, że cały komentarz poświęcony jest wyjaśnieniu, czym w Księdze Izajasza są syreny i jak należy je rozumieć. Dziwi fakt, że zamiast spodziewanej charakterystyki syren jako wielkich węży na końcu komentarza, jakby rutynowo dodany, pojawia się znany z antycznych wyobrażeń szablonowy opis samych jedynie *dracones* („*qui cristati sunt et volantes*”). Naszą uwagę zwraca także użyte w zdaniu orzeczenie *interpretabimur*, które pojawia się w zapisie tylko raz, ale myślimy, że logicznie powinno odnosić się do dwóch grup dopełnienia bliższego. Warto zatem rozważyć, czy nie mamy tu do czynienia z figurą retoryczną zwaną syllepsis (odmiana zeugmy)⁵⁹, gdzie jeden element nadrzędny odnosi się nie tylko do dwóch (lub więcej) elementów podrzędnych, ale może mieć

saraf meofef. Prawdopodobnie w tekście greckim pojawiło się tłumaczenie tego hebrajskiego określenia jako *emprestes petomenon*. Hieronim, może przez roztargnienie, niejako automatycznie przepisał grecki wyraz o znaczeniu „palący”, przełożył zaś na łacinę *petomenon* („latający”), oddając to przez *volans*. Powstało w ten sposób zamieszanie i chaos translatorski. Mamy bowiem w tak skomponowanej wypowiedzi dwa razy wyjaśnienie hebrajskiego epitetu „palący”: raz po grecku (ἐμπρηστής), drugi raz po hebrajsku (*saraf*). Zaznaczmy mocno, że Strydonita w obu tych przypadkach odwołuje się do hebrajszczyzny i użytego tam określenia *saraf*. Odnosnie do kwestii niejasności z odczytaniem i rozumieniem właściwego sensu informacji, zob. także: K. Morta, *Opis bazyliuszka w „Etymologiach” (XII 4, 6-9) Izydora z Sewilli*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 32/1 (2022) s. 122-123.

⁵⁸ O braku konsekwencji w tłumaczeniu *thennim*, zob. Morta, *Biblical Tannin/tannim in St. Jerome's Translation*, s. 132-133.

⁵⁹ Zob. Z. Samolewicz, *Składnia łacińska*, opr. K. Bielawski – A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2000, s. 260-261. Ciekawy przykład syllepsis znajdujemy np. u Tacyty (Publius Cornelius Tacitus, *Historiae*, V 16: „Superesse qui fugam animis, qui volnera tergo

też różne znaczenie w stosunku do każdego z nich. Wydaje się, że w naszym przypadku *interpretabimur* tam, gdzie za pierwszym razem łączy się z frazą „*quas nos aut daemones, aut monstra quaedam*”, powinniśmy tłumaczyć jako „rozumieć, uważać za”. Hieronim bowiem nigdzie nie przekłada hebrajskich terminów określających złowieszcze istoty jako „demony” lub „jakieś stwory”, a jedynie je w ten sposób interpretuje i objaśnia, stosując ten egzegetyczny szablon szczególnie w stosunku do syren. Za drugim razem natomiast *interpretabimur* odnosiłoby się do *dracones magnos* w znaczeniu „tłumaczyć”, ponieważ tak właśnie wiele razy przekładał Strydonita w swojej wersji Biblii hebrajskie *thennim*⁶⁰. Prowadzi nas to do wniosku, że w analizowanym zdaniu trzecia ewentualność, wyrażona przez *vel certe*⁶¹ (po „aut [...] aut”), nie odnosi się do syren, lecz do samego terminu *thennim* i jego tłumaczenia.

Uwzględniając powyższe rozważania i analizy oraz liczne odniesienia do syren w literackiej spuściźnie Hieronima, sądzimy, że zdanie z pierwszego komentarza do Iz 13,21-22 należy interpretować w następujący sposób: „*Thennim* są tłumaczone [przez Symmcha, Akwilę i Teodocjona] jako syreny, które my rozumieć będziemy jako demony albo jakieś stwory, albo też [*thennim*] tłumaczyć będziemy jako wielkie węże, które są grzebieniaste i latające”⁶². Niejasno i syntaktycznie nieporadnie

ferant”), gdzie jeden czasownik pasuje do dwóch dopełnień bliższych, ale jest używane z trochę innym znaczeniu.

⁶⁰ Hieronim tylko raz przełożył w Biblii *thennim* jako syreny. Zob. K. Morta, *Syreny w Biblii w przekładzie św. Hieronima*, w: *Biblia w przekładach i komentarzach*, red. K. Morta, Wrocław 2019, s. 31-49. W pozostałych przypadkach zrezygnował z podpowiedzi identyfikacyjnych tłumaczy heksaplastycznych i *thennim* oddał jako „*dracones*”. Zob. E. Faral, *La queue de poisson des sirènes*, „Romania” 74/296 (1953) s. 435: „Il résulte de tout cela que, selon la Vulgate, le nom des sirènes n’apparaît qu’une fois dans le Livre d’Isaïe, par une inconséquence de Jérôme, qui a traduit l’hébreu *tannîm*, dans un passage (Isaïe, XIII, 22) par sirènes, et dans un autre passage 4 (Isaïe, XLIII, 20) par *dracones*. Le nom de sirènes, toujours selon la Vulgate, n’apparaît aussi qu’une seule fois dans la Bible considérée en sa totalité, parce qu’en deux autres passages, l’un de Job, l’autre de Michée, où figurent associés, comme dans Isaïe, XIII, 22 et XLIII, 20, les mots *dracones* et *struthiones*, Jérôme, traduisant là aussi l’hébreu *tannîm* comme il l’avait fait pour Isaïe, XLIII, 20, a mis le mot *dracones*, à la différence des autres interprètes, qui, sauf Théodotion, avaient mis sirènes. Ainsi, dans l’ensemble de la Vulgate, le nom de sirènes ne se trouvait qu’une seule fois”.

⁶¹ Przysłówek *certe* wyraża potwierdzenie subiektywne lub obiektywne. Jednak przy spójnikach *aut*, *vel* z czasem ta jego funkcja została zatarta, zob. *Thesaurus Linguae Latinae*, t. 3, Lipsiae 1906, s. 938-939.

⁶² Zob. Hieronymus, *Commentarii in Esaiam* V 20 (ad Is 13,20-22), CCL 73, 166.

wyrażona myśl przez Hieronima, w połączeniu z odczytaniem tego zdania w oderwaniu od szerszego kontekstu, sprawiła jednak, że do Eucheriusza trafiła już jednoznaczna informacja, iż syreny w Księdze Izajasza to „wielkie węże, grzebieniaste i latające”.

Podkreślmy jeszcze, że Eucheriusz zaznacza w swym opisie (może w pewnym stopniu się asekurując), że tak uważają niektórzy („ut a quibusdam putatur”). Przemilczenie autorstwa Hieronima⁶³ wskazywać właśnie może, że biskup Lyonu zaczerpnął tę informację nie bezpośrednio od Strydonity, ale z jakiegoś anonimowego wyciągu, gdzie zapewne już na tym etapie doszło do wypaczenia pierwotnego sensu, a w każdym razie intencji Hieronima.

Dla kolejnych autorów zatem ta informacja nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do istoty syren i ich związku z *dracones*. Sprowadzało się to, jak wyżej zaznaczyliśmy, do jednoznacznego jej rozumienia: w Księdze Izajasza występują syreny nazywane latającymi wielkimi węzami czy też latające wielkie węże o nazwie syren. I te właśnie informacje w tej wersji zostały następnie wykorzystane w znanej z autorów antycznych relacji o skrzydlatych węzach Arabii. Dokonał tego wspomniany biskup Sewilli, Izydor w swym pomnikowym encyklopedycznym dziele.

Zastanówmy się zatem, co mogło pozwolić lub dać podstawy do połączenia dwóch odmiennych tradycji o skrzydlatych węzach w jedno hasło w *Etymologiach*? Rozważania te warto zacząć od przypomnienia warsztatu pracy Izydora (i jego sekretarzy) przy tworzeniu tej pierwszej chrześcijańskiej encyklopedii. Hasła do niej bowiem opracowywał według określonego schematu i porządku. Przyjmuje się, że biskup Sewilli znał grekę w stopniu podstawowym, jednak nie na tyle, aby swobodnie czytać w tym języku⁶⁴. Korzystał więc głównie z dorobku autorów łacińskich⁶⁵. Ale nawet tych Izydor rzadko czytał bezpośrednio. Zamiast tego opierał się na krótkich wyciągach

⁶³ O zależności Eucheriusza od pism Hieronima, zob. T. Skibiński, *Zasady interpretacji Pisma św. w świetle Prefatio do Formulae spiritalis intellegentiae Eucheriusza z Lyonu*, w: *Bóg Ojciec i przełom wieków w myśli patrystycznej*, red. I. Salamonowicz-Górska – J. Naumowicz – S. Strękowski, SACH 15, Warszawa 2001, s. 240.

⁶⁴ T. Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Lublin 2007, s. 15.

⁶⁵ M. Starowieyski, *Obraz literatury klasycznej pogańskiej w dziełach Izydora z Sewilli, literatura rzymska*, „Meander” 30 (1975) s. 30. Uczony zwraca uwagę, że Izydor w odróżnieniu od pisarzy łacińskich rzadko wymienia autorów greckich, pomijając też tytuły ich dzieł.

sporządzonych przez gramatyków, takich jak np. Serwiusz⁶⁶. Dotyczyło to także Ojców Kościoła, których przytacza głównie z florilegiów⁶⁷. Jak pisze Tatiana Krynicka: „Podstawowymi źródłami Izydora były jednak anonimowe, niezachowane wyciągi, które J. Fontaine porównuje do dzisiejszych skryptów uniwersyteckich, zapewniając zdobyć w stosunkowo krótkim czasie obszernej, chociaż niegłębokiej wiedzy z danej dyscypliny”⁶⁸.

W omawianym przypadku Izydor (lub jego sekretarze), przygotowując hasła dotyczące latających węży, poszukiwał wiadomości na ten temat w literaturze antycznej⁶⁹. Jak wykazaliśmy wcześniej, dane dotyczące uskrzydłonych węży Arabii zaczerpnął z Solinusa lub z bardzo zbliżonego źródła. Swoim zwyczajem Izydor uzupełniał często informacje z pogańskiej literatury o wiadomości z autorów chrześcijańskich, zwłaszcza z Hieronima, a ściślej ze wspomnianych anonimowych wyciągów z jego dzieł⁷⁰. Ten zabieg widać dokładnie na przykładzie choćby opisu bazyliuszka, gdzie niezwykle antyczne relacje o tym wężu uzupełnił o również

⁶⁶ Wymownym przykładem mogą być wiadomości u Izydora o mitologicznych syrenach: „Sirenas tres fingunt fuisse ex parte virgines, ex parte volucres, habentes alas et ungulas. Quarum una voce, altera tibiis, tertia lyra caneabat. Quae inlectos navigantes sub cantu in naufragium trahebant. Secundum veritatem autem meretrices fuerunt, quae, transeuntes quoniam deducebant ad egestatem his fictae sunt inferre naufragia. Alas autem habuisse et úngulas, quia amor et volat et vulnerat. Quae hide in fluctibus commorasse dicuntur, quia fluctus Venerem creaverunt”, Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 3, 30. Te prawie dosłownie przekazał Izydor w wersji tego gramatyka z przełomu IV i V wieku po Chrystusie: „Sirenes secundum fabulam tres, parte virgines fuerunt, parte volucres, Acheloi fluminis et Calliopes musae filiae. Harum una voce, altera tibiis, alia lyra caneabat. Et primo juxta Pelorum, post in Capreis insulis habita verunt. Quae inlectos cantu in naufragia deducebant. Secundum vero veritatem meretrices fuerunt, quae, transeuntes quoniam deducebant ad egestatem, his fictae sunt inferre naufragia. «Sirenum» autem genetivus pluralis est, veniens ab «hac Sirene»” (Maurus Servius Honoratus, *Ad Aeneidos* V 864).

⁶⁷ Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, s. 17.

⁶⁸ Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, s. 17.

⁶⁹ Izydor w poszczególnych rozdziałach XII księgi grupuje opisywane stworzenia pod względem ich charakterystycznych cech. Tak więc węże Arabii znalazły się obok innych węży odznaczających się cechą latania. Wcześniej został opisany wąż *iaculus*: „Iaculus serpens volans, de quo Lucanus: Jaculique volucres. Exsiliunt enim in arboribus, et dum aliquod animal obvium fuerit, iactant se super illud, et perimunt; unde et iaculi dicti sunt” (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XII 4, 29).

⁷⁰ Zob. J. André, *Introduction*, w: Isidore de Séville, *Étymologies. Livre XII. Des animaux*, ed. J. André, Auteurs Latins du Moyen Âge 12, Paris 2012, s. 12, 16.

zagadkowe informacje Strydonity o bazyliiskach jako „hydrofobach” i „limfatykach”⁷¹.

Dlaczego jednak Izydor włączył wzmiankę o syrenach, istotach mitologicznych czy też demonicznych, do opisu uskrzydlnych węży Arabii, które starożytni uważali za rzeczywiste stworzenia występujące w przyrodzie? Stało się tak, gdyż zwięzła informacja w wyciągu z Hieronima (*teste Eucherio*), określająca syreny jako wielkie węże skrzydlate, została odczytana w kontekście głównie terminologicznym, czyli nazwy tych węży, a nie jako charakterystyka samych legendarnych syren⁷². Gdy dostrzeżono wspólne elementy między tą wzmianką a relacją o skrzydlatych wężach Arabii, nic nie stało na przeszkodzie, by połączyć ze sobą te dwie, w rzeczywistości różne, tradycje.

Wyciąg z Hieronima wskazywał, że syreny (w Księdze Izajasza) to wielkie węże, grzebieniaste i skrzydlate. Kontekst biblijny dopowiadał, że Arab będzie trzymał się z dala od miejsc, gdzie one (wraz z innymi złowieszczymi istotami) żyją⁷³. Można było zatem doszukać się wspólnych

⁷¹ Szerzej o tej kwestii, zob. K. Morta, *Opis bazyliiska w „Etymologiach”* (XII 4, 6-9) *Izydora z Sewilli*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 32/1 (2022) s. 122-124. „To rzadkie w literaturze antycznej (głównie związane z literaturą medyczną) przywołanie chorób wywoływanych przez kontakt z wodą najprawdopodobniej Hieronim zaczerpnął z Tertuliana, z jego dzieła *O chrzcie*, którego wpływ na List 69. Hieronima (notabene poświęcony m.in. zagadnieniom chrztu) jest zauważalny. Kartagiński teolog wspomina w nim zarówno o bazyliiskach (i innych wężach) szukających miejsc suchych, jak i o chorobach wywoływanych przez skażone wody. Informacje o tym zamieszcza jednak oddzielnie w różnych kontekstach i przy omawianiu różnych kwestii. Wkład Hieronima polegał więc na tym, że je ze sobą połączył (dość zresztą nieumiejętnie), nadając im nowe znaczenie i sens. Tak więc Tertulianową informację o „limfatykach” i „hydrofobach”, która dotyczyła zgubnych skutków działania wód skażonych mocą nieczystych duchów (*immundi spiritus*) na ludzi (*De baptismo* 5, 4), ojciec Kościoła użył w odniesieniu do złych sił symbolizowanych przez bazyliiski. Można powiedzieć zatem, że informacja, która wzbogaciła opis bazyliiska w *Etymologiach* jest efektem alegorycznych komentarzy i interpretacji biblijnych i stosowanej w nich dużej dowolności w łączeniu ze sobą różnych kwestii dla uzyskania zamierzonego egzegezyjnego efektu” (Morta, *Opis bazyliiska w „Etymologiach”*, s. 124).

⁷² Świadczyć o tym może fakt, że Izydor nie włączył tych wiadomości do opisu mitologicznych syren, którym poświęcił osobne hasło w swej encyklopedii w księdze *De portentis*, dotyczącej potworów, stworów zmyślonych (Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* XI 3, 30). W tym hasle korzysta z klasycznej tradycji o syrenach, całkowicie pomijając informacje o ich węzowym wyglądzie.

⁷³ Is 13,20: „Non habitabitur usque in finem et non fundabitur usque ad generationem et generationem nec ponet ibi tentoria Arabs nec pastores requiescent ibi”, *Biblia*

elementów dla obu informacji, którymi były odniesienia topograficzne (Arabia)⁷⁴, rodzaj stworzenia (węże) oraz ich charakterystyczna cecha (umiejętność latania).

Dlatego też, po wywiedzeniu z tradycji Hieronimowej dodatkowej informacji, że skrzydlate węże, występujące na terenach zamieszkanym przez Arabów, nazywano syrenami, łatwo było włączyć tę wzmiankę (na zasadzie uzupełnienia) do opisu skrzydlatych węży Arabii pochodzącego od Herodota. Pozostaje jednak pytanie, jak pogodzone sprzeczne wiadomości dotyczące wielkości tych węży. Zarówno Hieronim, jak i Eucheriusz wspominają o *dracones magni* – wielkich wężach, podczas gdy według tradycji Herodotowej węże te miały niewielkie rozmiary⁷⁵. Takie rozbieżności powinny wykluczać możliwość utożsamienia węży z obu tych tradycji. Tak zapewne mogłoby się stać na wcześniejszym etapie opisu skrzydlatych węży. Jednakże już w źródle Solinusa, z którego korzystał Izydor, jak i w samym haśle w *Etymologiach*, nie znajdziemy żadnej wzmianki na temat rozmiarów tych gadów. Określenie *draco* również nie było w pełni jednoznaczne i nie zawsze odnosiło się wyłącznie do wielkich węży. Czasami używano tego zoonimu jako ogólnego określenia na węże, czyli jako synonimu słowa *serpens*⁷⁶.

Podsumowując nasze rozważania, wydaje się, że możemy stwierdzić, iż podstawy do określenia uskrzydłonych węży Arabii syrenami dał św. Hieronim – choć wbrew swym intencjom – poprzez dwuznaczny pierwszy komentarz do Iz 13,21-22. Dopiero jednak św. Izydor z Sewilli, stosując swoją metodę kompilacji w *Etymologiach* i łącząc tę informację z relacjami o uskrzydłonych wężach Arabii, rozpowszechnił przekonanie o ich „syreniej” nazwie w literaturze średniowiecznej. Prawdopodobnie nie doszłoby do tego bez pośrednictwa wyciągów z pism Hieronima (*vide* świadectwo Eucheriusza), które częściowo zmieniając sens jego przekazu, pozwoliły na tę kompilację.

Sacra iuxta Vulgatam versionem, ed. R. Weber – R. Gryson, Stuttgart 2013, s. 1110.

⁷⁴ Wprawdzie Izajasz opisuje zniszczony Babilon, ale podana tam nazwa nomadów *Arabs* wystarczyła do doszukania się związku z *serpentes Arabiae*.

⁷⁵ Zob. Herodotus, *Historiae* III 107. Informacje o ich niewielkich rozmiarach nadal jeszcze znajdziemy u Pomponiusza Meli, gdzie możemy przeczytać: „De serpentibus memorandi maxime, quos parvos admodum” (Pomponius Mela, *De Chorographia* III 82).

⁷⁶ Tak czyni Hieronim, komentując np. Jr 14,6: „[...] et onagri steterunt in rupibus traxerunt ventum quasi dracones defecerunt oculi eorum quia non erat herba”. Zob. K. Morta, *Palący oddechem wąż („serpens flatu adurens”) św. Hieronima*, *VoxP* 87 (2023) s. 304-305.

Bibliography

Sources

- Biblia Hebraica Stuttgartensia*, ed. A. Schenker, Stuttgart 1997.
- Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem*, ed. R. Weber – R. Gryson, Stuttgart 2013.
- Caius Julius Solinus, *Collectanea rerum memorabilium*, ed. T. Mommsen, Berolini 1895, tł. B.J. Kołoczek, Gajusz Juliusz Solinus, *Zbiór wiadomości godnych uwagi albo Polihistor*, Kraków 2020.
- Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna. Tom 2: Antropologia i Zoologia. Księgi 7-11*, tł. I. Mikołaczyk, Toruń 2019.
- Haymo Autissiodorensis, *Annotatio libri Isaiae prophetae*, ed. R. Gryson, Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis 135C, Turnhout 2014.
- Herodotus, *Historiae*, ed. K. Hude, Oxford 1927, tł. S. Hammer, Herodot, *Dzieje*, Warszawa 1954.
- Hieronymus, *Apologia adversus libros Rufini*, PL 23, 397-492, tł. S. Ryznar, Św. Hieronim, *Apologia przeciw Rufinowi*, PSP 41, Warszawa 1989.
- Hieronymus, *Commentarii in Esaiam*, ed. M. Adriaen, CCL 73, Turnhout 1963.
- Hieronymus, *Commentarii in Hieremiam*, ed. S. Reiter, CCL 74, Turnhout 1960.
- Hieronymus, *Commentarii in Prophetas Minores*, ed. M. Adriaen, CCL 73, Turnhout 1969.
- Hieronymus, *Epistulae 71-120*, ed. I. Hilberg, Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum 55, Vindobonae 1912.
- Brunetto Latini, *Li Livres dou Tresor*, ed. S. Baldwin – P. Barrette, Medieval and Renaissance Texts and Studies 257, Tempe 2003; Brunetto Latini, *Skarbiec wiedzy*, tł. M. Frankowska-Terlecka – T. Giermak-Zielińska, Warszawa 1992.
- Physiologus Griechisch-Deutsch*, ed. O. Schönberger, Stuttgart 2001.
- Pomponius Mela, *De chorographia libri tres*, ed. C. Frick, Stuttgartiae 1967.
- Thomas Cantimpratensis, *Liber de natura rerum*, ed. M. Cipriani, w: http://sourcencyme.irht.cnrs.fr/encyclopedie/liber_de_natura_rerum_versions_i_ii_ed_cipriani_en_cours_2017?citid=cit_idp73136640 (dostęp 21.06.2024).

Studies

- Asheri D. – Lloyd A. – Corcella A., *A Commentary on Herodotus Books I-IV*, Oxford – New York 2007.
- Bochart S., *Hierozoicon sive de animalibus sacrae Scripturae*, t. 2, Londini 1663.
- Danysz A., Św. Hieronim i św. Augustyn a literatura świecka, „EOS” 6 (1900) s. 92-112.
- Deus J., *Der „Experimentator” – eine anonime lateinische Naturenzyklopadie des Fruhen 13. Jahrhunderts*, Hamburg 1998.
- Faral E, *La queue de poisson des sirènes*, „Romania” 74/296 (1953) s. 433-506.
- Field F., *Origenis Hexaplorum quae supersunt*, t. 2, Oxonii 1875.

- Hagendahl H., *Jerome and the Latin Classics*, „Vigiliae Christianae” 28/3 (1974) s. 216-227.
- Hillgarth J.N., *Isidore of Seville*, w: *Dictionary of the Middle Ages*, t. 6, ed. J.R. Strayer, New York 1985, s. 563-566.
- Holtz L., *Donat et la tradition de l'enseignement grammatical. Etude sur l'Ars de Donat et sa diffusion (IVe-IXe siècle) et édition critique*, Paris 1981.
- Karttunen K., *Phoebo vicinus Padaeus: Reflections on the Impact of Herodotean Ethnography*, w: *The Children of Herodotus: Greek and Roman Historiography and Related Genres*, ed. J. Pigoń, Cambridge 2009, s. 17-25.
- Kelly J.D.N., *Hieronim. Życie, pisma, spory*, tł. R. Wiśniewski, Warszawa 2003.
- Koehler L. – Baumgartner W. – Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 1, red. P. Dec, Warszawa 2008.
- Kitchell Jr. K.F., *Animals in the Ancient World from A to Z*, London – New York 2014.
- Krynicka T., *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Lublin 2007.
- Krzyszczuk Ł. – Morta K., *The Question of St. Jerome's Translation ex Hebraica veritate: the Example of Deut. 8:15*, „Philologia Classica” 16/2 (2021) s. 241-261.
- Luebeck E., *Hieronymus quos noverit scriptores et ex quibus hauserit*, Lipsiae 1872.
- Morta K., *Z badań nad źródłami opisów zwierząt u Solinusa*, „Classica Wratislaviensia” 27 (2007) s. 77-88.
- Morta K., *Bluszcz kontra dynia, czyli trudne początki Wulgaty*, „Theologica Wratislaviensia” 6 (2011) s. 91-120.
- Morta K., *Syreny w Biblii w przekładzie św. Hieronima*, w: *Biblia w przekładach i komentarzach*, red. K. Morta, Wrocław 2019, s. 31-49.
- Morta K., *Biblical Tannin/tannim in St. Jerome's Translation*, w: *The Bible in the Patristic Period*, red. M. Szram – M. Wysocki, Studia Patristica 103, Leuven 2021, s. 129-140.
- Morta K., *Opis bazyliuszka w „Etymologiach” (XII 4, 6-9) Izydora z Sewilli*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 32/1 (2022) s. 113-134.
- Morta K., *Ancient Commenting Literature and the Etymologies of Isidore of Seville*, w: *Glossae – Scholia – Commentarii. Studies on Commenting Texts in Antiquity and Middle Ages*, red. M. Mejer – A. Jażdżewska – A. Zajchowska, Frankfurt am Main 2014, s. 115-125.
- Morta K., *Palący oddechem wąż („serpens flatu adurens”) św. Hieronima*, „Vox Patrum” 87 (2023) s. 295-312.
- Ogden D., *Drakōn: Dragon Myth and Serpent Cult in the Greek and Roman Worlds*, Oxford – New York 2013.
- Platelle H., *Introduction*, w: *Thomas de Cantimpré, les exemples du 'Livre des abeilles'. Une vision médiévale*, Miroir du Moyen Âge, Turnhout 1997, s. 5-56.
- Radner K., *The Winged Snakes of Arabia and the Fossil Site of Makhtesh Ramon in the Negev*, „Wiener Zeitschrift für die Kunde des Morgenlandes” 97 (2007) s. 353-365.

- Radner K., *Esarhaddon's expedition from Palestine to Egypt in 671 BCE: A trek through Negev and Sinai*, w: *Fundstellen: Gesammelte Schriften zur Archäologie und Geschichte Alt Vorderasiens ad honorem Hartmut Kühne*, ed. D. Bonatz – R. Czichon – F.J. Kreppner, Wiesbaden 2008, s. 305-314.
- Reynolds L.D. – Wilson N.G., *Skrybowie i uczeni. O tym, w jaki sposób antyczne teksty literackie przetrwały do naszych czasów*, tł. P. Majewski, Warszawa 2008.
- Samolewicz Z., *Składnia łacińska*, opr. K. Bielawski – A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2000.
- Savigniac de J., *Les „seraphim”*, „*Vetus Testamentum*” 22 (1972) s. 320-325.
- Skibiński T., *Zasady interpretacji Pisma św. Świetle Prefatio do Formulae spiritalis intellegentiae Euchariusza z Lyonu*, w: *Bóg Ojciec i przełom wieków w myśli patrystycznej*, red. I. Salamonowicz-Górska – J. Naumowicz – S. Strękowski, *Studia Antiquitatis Christianae* 15, Warszawa 2001, s. 236-254.
- Starowieyski M., *Obraz literatury klasycznej pogańskiej w dziełach Izydora z Sewilli, literatura rzymska*, „*Meander*” 30 (1975) s. 19-35.
- Wiesman A.J., *Flying Serpents*, „*Tyndale Bulletin*” 23 (1972) s. 108-110.